

Widziane zza Atlantyku, a właściwie ciąg dalszy postępów budowy "nowej" Ameryki (część 2).

Wygląda na to, że pętla na szyi ośrodka trzymającego władzę w USA czyli rodziny Clintonów, jednak się zaciska.

Powołany jeszcze za Trumpa specjalny prokurator John Durham, którego oskarżano o opieszałość, rozpoczął właśnie pierwszy etap ujawniania szeroko zakrojonego spisku, jaki został przygotowany aby nie dopuścić do objęcia urzędu prezydenta przez D. Trumpa. A było to tak:

1. Wpłynął akt oskarżenia przeciwko Igorowi Danchenko. To rosyjski obywatel udający analityka rozpracowującego Putina na rzecz potrzeb demokratycznych polityków.
2. Tenże Danchenko latem 2016 roku dotarł do b. brytyjskiego oficera wywiadu Christophera Steela, ujawniając mu "wiarygodne informacje o powiązaniach Trumpa z Rosją".
3. Steele dotarł z kolei do Fiony Hill, jednej z głównych współpracowniczek H. Clinton z informacją, że posiada wybuchowe dossier.
4. Clinton uruchomiła swoją prawą rękę w sztabie wyborczym Jake'a Sullivana, aby tenże pobudził do działania apolitycznych - a jakże - szefów FBI Comeya i McCabe'a o grożącym krajowi niebezpieczeństwie.
5. Tak skonstruowany spiszek FBI przeciw Trumpowi o mało nie doprowadził do uniemożliwienia objęcia mu urzędu, a później stał się podstawą kompromitującego impeachmentu przeciwko prezydentowi.
6. Warto dodać, że kontrakcja Clinton nie była dziełem przypadku. Powstała ona w momencie szczytowego napięcia wokół jej bezprawnego ujawnienia w prywatnej poczcie, tysięcy ściśle tajnych informacji.
7. Comey i jego FBI pozorowało wtedy "wyjaśnianie" tej sprawy, ale Clinton potrzebowała czegoś, co odwracałoby uwagę od jej kryminalnej akcji.
8. Warto tu dodać, że ówczesnie kluczem było znalezienie dowodów przesyłania tych maili na laptopach Clinton, które "nie mogły się odnaleźć".
9. Znalazły się one przypadkiem następującym - ówczesny nowojorski kongresmen A. Weiner był prywatnie mężem głównej sprężyny w fundacji Clintonów Humy Abedin.
10. Tenże Feiner miał nadmierne skłonności do młodych chłopców i dlatego zainteresowało się nim FBI. I kiedy agenci FBI działający po tej linii (Comey pewno o tym nie wiedział) dorwali się do laptopa Feinera... odkryli kopie tysięcy maili wysyłanych przez Clinton.
11. Feiner zapewne przezornie zgrał z laptopa żony to dossier, żeby mieć pewność, iż przyjaźń Clintonów będzie miała trwałe podstawy.
12. I pewno nic by się nie stało, gdyby agenci nie znaleźli też filmików, które Feiner kręcił zabawiając się z własnym synkiem.
13. To już było za grubo nawet dla żonki, więc Feiner chcąc nie chcąc musiał "honorowo" zrezygnować z udziału w wyborach.
14. Ale skoro maile się znalazły, to szefowie FBI najpierw musieli udowodnić, że w sumie nie były takie ważne, a po drugie zająć się sprawą ważniejszą - czyli powiązaniem Trumpa z Rosjanami.

No i właśnie te sprawy powiązał ze sobą już nie tylko publicystycznie - bo to co piszę pojawiało się w różnych tekstach - ale właśnie procesowo. Pierwszy akt oskarżenia został złożony, następne są w drodze.

Ale jak pewno zauważyliście, tak naprawdę głównym rozgrywającym w tej sprawie był wspomniany Jake Sullivan. Tak, ten niepozornie wyglądający jegomość, to dzisiaj Doradca Bidena do spraw Bezpieczeństwa Narodowego. Można powiedzieć, że amerykańskie bezpieczeństwo narodowe jest w ciekawych rękach.

I tak to wygląda postępowania polityka amerykańskiego.

Dlatego w następnym poście opiszę, dlaczego dzisiaj prawdziwą furorę w Ameryce robi zawołanie #LetsgoBandon.

Autor: Profesor Grzegorz Górski